

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjacieł Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPÉLNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 153.

Leszno, wtorek dnia 7 lipca 1931 r.

Rok XII.

I Mussolini nie stanął na wysokości zadania.

Nowy okólnik papieski w sprawie „Akcji katolickiej” występuje ostro przeciwko dyktatorowi włoskiemu.

Paryż. (ATE.) Z Rzymu donoszą, iż przed dwoma dniami papież polecił rozesłać do wszystkich stolic nowy okólnik w sprawie „Akcji katolickiej”.

Okólnik ten został wysłany przez urzędowy organ Watykański „Osservatore Romano”, którego egzemplarze zostały kilkakrotnie w ostatnich czasach przez władze włoskie skonfiskowane.

Okólnik ten zwraca się bardzo ostro przeciwko Mussolinemu, nie wymieniając nazwiska dyktatora Włoch. W okólniku tym papież piętnuje kampanje

prasy faszystowskiej przeciwko Watykańowi, nazywając ją kłamliwą i oszczerczą.

Tysiące osób które zwiedzają Włochy, brzmiały okólnik, mogą naocznie przekonać się o aktach brutalności, uwłaczających honorowi Włoch, które popełniane są wobec kościoła katolickiego.

Okólnik stwierdza, iż religia i wiarę nie mają szczególnych powodów do wdzięczności wobec człowieka, który wykorzystał w kraju socjalizm i maso-nerję, aby polem ułatwić obu tym żywiołom drogę do powrotu.

Dwa uroczyste dni stolicy Wielkopolski.

Odsłonięcie pomnika Woodrowa Wilsona i Złot Dzień Wielkopolskiego Sokola w Poznaniu.

Onegdajszy i wczorajszy dni (sobota i niedziela) przeżywał stary gród Przemysław, Poznań, stolica naszej dzielnicy, odgrzywiająca w wielu wypadkach, jakby rolę stolicy całej Polski, w wielce podniosłym i radosnym nastroju.

Główne momenty uroczystości odsłonięcia pomnika Wielkiego Amerykanina, serdecznego Przyjaciela Polski, zmarłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Woodrowa Wilsona, podajemy w wiadomościach z Poznania. Istotą tej uroczystości, związanej ze świętym państwem Stanów Zjedn. Ameryki i z polską pomnikiem wdzięczności zagadnienia i wspomnienia oraz dalsze zaprzyjaźnienia Narodów i Państw zadania, omówiliśmy w artykule wstępnym „Głosu” w pierwszym dniu uroczystości.

Poniżej uzupełniamy zobrazowanie ubiegłych dwóch uroczystych dni Poznania przez opis wczorajszego zlotu i popisów „Sokoła”. Rewja tej niezależnie, bo własnym wysiłkiem społeczeństwa powstała, istniejąca i coraz pomyślniej rozwijająca się organizacja, jest pięknym, pocieszającym przejawem żęźny narodowej, ducha wolności.

Do apelu stały się liczne szeregi sokołów. Ta ich liczba wielką świadczy o ożywającej Druhowi ofiarności, bo przecież czasy, które dziś przeżywamy są wyjątkowo trudne i wielkiej siły moralnej potrzeba, aby przetrwać przeszko, braki materialne.

Brać sokoła ożywia jednak Duch, który przędzie, czy później lecz zawsze zwycięża nad materją. Duch silny lecz i ciała, w których mieszka, ciała Druhow zdrowe są i silne, sprawne. Tego wymownym przykładem jest marsowa postawa i wykazujące dzielność fizyczna ćwiczenia.

To zaodokumentował nam znowu dzień wczorajszy, z którego z braskiem oddziały sokołów i sokołów udali się na stadion celem odbycia próby ćwiczeń zlotowych. Po godzinie dziesiątej tłumy publiczności zaległy boiska Sokoła. W środku trybun, które zajęły reprezentacje ustawiono ołtarz połowy. Naprzeciwko na boisku zasiadli przedstawiciele Sokoła z Ameryki, marszałek Trampczyński, rektor Kasznica, gen. Dzierżanowski, władze naczelne Sokoła.

Następnie przybył powitany niemiłkącą burzą okłasków Wojciech Korfanty, oraz również owacyjnie witany gen. Haller. Mszę św. odprawił ks. prałat Kłos, a tłumy wiernych zaintonowały „Kto się w opiekę”.

Piękne kazanie wygłosił ks. prałat Prądzyński, kapelan dzielnicy.

Po uroczystym nabożeństwie już na długo przed godziną defilady, wypełnił się Rynek pod Ratuszem liczącymi obywateli wszystkich warstw i stanów. Młodzież sokoła w czerwonych bluzkach utworzyła szpalery zapewniając miejsce wolne dla pochodu.

Przed Ratuszem na stopniach zasiadł Pan Prezydent miasta Curyl Ratajski w insygnjach gospodarza miasta, przybyli też gorąco witani senator Wojciech Korfanty, marszałek Trampczyński, prezes Powstańców i Wojaków i Legionu Wschodniego mec. Stan Celichowski, prezes Sokoła śródmieścia i Zw. Uczestników Powstania Wielkopolskiego dr. Czesław Meissner, ks. prałat Stycheł, b. minister Wład. Seyda, rektor Uniwersytetu Kasznicza, starosta krajowy Bągale, ks. prałat Kłos, wiceprez. Kiędacz, starsza Halerczyków, Prezydja Polaków Ameryka-

now, członkowie Rady Miejskiej i w. w. in.

Za chwilę z uderzeniem 12-tej odzywają się pierwsze dźwięki orkiestry. Wjeżdżają z ulicy Wielkiej przed paslary Ratusz barwną wstęgą kolarze-Sokoła na udekorowanych rowerach, za nimi starszyzna sokoła, Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej z prez. Wolskim na czele. Podchodzą do Ratusza i dają znak rozpoczęcia defilady.

Szeregi płyną barwną, potężną falą. Przodem krocą witanie entuzjastycznie przez tysiące obywateli sokoła amerykańscy ze sztabami. Za nimi kroczy uroczysto i godnie w pionopuszach prastare Bractwo Kurkowe, dalej w efektownych niebieskich mundurach Hallerczyki z poczetem sztabiarzów, Legion Amerykański, Drużyny Błękitnej. Tuż za nimi Związek Powstańców i Wojaków. Niosa 18 sztabiarzów. Za nimi Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego a wreszcie wiara sokoła, potężna, piękna, podrywająca wszystkie serca i wywołująca huragany okłasków i okrzyków. Dziarsko, sprawnie, imponująco defiluje obryzm poczet z 136 sztabiarzami gniazd Wielkopolskich, przybyłych na Złot, między nimi najstarsze najzasłuższe. Ledwo mineli dziarsko i pięknie, a już nadejmu obok sokołec w granacie i bieli. Za nimi młodzież sokoła a wreszcie Sokoł w mundurach i nieumundurowani — tysiące.

Licznie rozległy się okrzyki: „Niech żyje Polska Narodowa!” Niech żyje Korfanty, Niech żyje Paderewski, Dmowski, Trampczyński, Haller, Potężne wrzenie wywarło odśpiewanie Roty Konopnickiej.

Po południu na Stadionie Miejskim odbyły się właściwe uroczystości Złotowe. Po pochodzie przemówił do Braci Sokołej prezes Dzielnicy druż Wolski.

Powitałszy p. prez. miasta Ratajskiego, ks. biskupa Dymka i ks. Prądzyńskiego, przedstawicieli władz samorządowych, i serdecznie Rodaków z Ameryki, mówca zakończył wśród niemiłkających owacyj hołdem dla Ignacego Paderewskiego, jako tego, który swem natchnieniem wyczuł godzinę wolności i pchnął do walki o wolność 27 grudnia 1918 r.

Nastąpił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i hymn narodowy.

Po przemowie przedstawiciela Przewodnictwa dr. Bogusławskiego i delegata Sokoła Amerykańskiego druha Osady, głęboko wzruszającej, rozpoczęły się popisy sokołów.

Najpierw młodź, potem wspaniałe sokołec, wreszcie półtoratysięczny zastęp Sokołów. Podczas ćwiczeń przybył gen. Haller witanie b. owacyjnie. Biegi sztafetowe oraz barwne widowisko kostiumowe „Wesele na wsi” dokończyły całości.

Przy końcu Złotu wśród wielkiego aplauzu widzów nastąpiło uroczyste wręczenie daru Sokołów z Ameryki dla Sokołów wielkopolskich.

Gniazdo Sokoła w Jarocinie, które nawiązało z rodakami z za oceanu ścisły kontakt, otrzymało dwa efektowne proporzki dla drużyny żeńskiej i męskiej.

Wielka rewja, pochód, ćwiczenia „Sokoła” wywarły imponującą i radosną wróżbę, które szczerem odbije się echem po Wielkopolsce i dalej w kraju. Zapowiedziały jest żywe zainteresowanie się Złotem i wzięcie udziału w tych uroczystościach przez liczne pokrewne towarzystwa. Liczba wszystkich uczestników uroczystości można określić na 10 tys.

Piękna uroczystość.

Wczoraj odbyła się w Lesznie uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu. Sprawozdanie zamieszczone na 3-ciej stronie dzis. wydania „Głosu”, za-znaczając, iż do pewnych momentów tej pięknej uroczystości, mianowicie do owacji na cześć delegatów z Kalisza oraz do szczegółów uroczystości powrócimy jeszcze w jutrzejszym (w miarę miejsca) lub pojutrzejszym wydaniu „Głosu”.

na stadionie zebrało się bezmała dwa razy większa liczba widzów. Wszystkich, którzy wylegli na ulicę, ujawniając postawą, okrzykami swą sympatię z Sokołem można liczyć na dziesiątki tysięcy. Upał niko-go nie zrażał a słoneczna pogoda sprzyjała wspaniałemu przebiegowi uroczystości, pięknych, niezapomnianych wielkich dni Poznania i jednakowo z nią czującej, całej Polski.

Przyjaźń francusko-amerykańska.

Paryż. 4. 7. (PAT.) Rocznicą niepodległości amerykańskiej dało okazję Paryżowi do szeregu manifestacji francusko-amerykańskich. Na placu Stanów Zjedn. przed pomnikiem ohołnników amerykańskich, odbyła się w obecności prezydenta Doumiera wzruszająca choć skromna uroczystość. Na cmentarzu przed grobem Lafayette'a, szereg osobistości oficjalnych amerykańskich i francuskich wygłosił przemówienia, w których wyrażono hołd pamięci Waszyngtona oraz bohaterstwa Amerykanów, którzy jako ohołnicy poległi za Francję.

Kryzys w Niemczech.

Berlin. (ATE.) Kryzys gospodarczy w Niemczech zmusza wielu obywateli do ograniczania swych potrzeb. Zauważono mianowicie znaczny spadek wyjazdów na letniska z dworców berlińskich. W pierwszych dniach lipca zauważa się zazwyczaj w Berlinie masowy odjazd wyjeżdżających na urlopy, przyczem pociągi są przepelnione, nawet dyktacja kolei wprowadza pociągi nadzwyczajne. Obecnie w początkach lipca zauważono, iż wszystkie odchodzące pociągi miały tylko 60 proc. miejsc zajętych.

Revolucja murzyńska.

Bruksela. (PAT.) Z Kongo nadechodzą wiadomości, które początkowo utrzymywane były w ścisłej tajemnicy. Mianowicie rewolucja murzyńska przybiera z dnia na dzień coraz większe rozmiary. Murzyni mordują wszystkich schwylnych białych Donoszą z Leopoldville, iż kolo Kwango zamordowano dwóch europejczyków, a w Kilamba — agenta terytorjalnego Ballota. Wiadomości te wywołały tu ogromną konsternację.

Straszne upały w Ameryce.

Londyn. (PAT.) Donoszą z Nowego Jorku, że fala niezwykłych upałów w środkowo-zachodnich stanach trwa w dalszym ciągu. Według dotychczasowych informacji 1450 osób zmarło wskutek udaru słonecznego. Straty w bydłie i zbożu wynoszą 40 milionów dolarów.

Z ostatniej chwili.

Wóz sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża

Leszno, 6. 7. Jak się dowiadujemy przybył już do naszego miasta zakupiony przez Leszcz. oddział Polskiego Czerwonego Krzyża samochód sanitarny. Należy to przyjąć z wielkiem zadowoleniem do wiadomości jako że oddał ofiarę wypadków i ciężkiej choroby nie będą narażone na dalsze szkodliwy i niebezpieczeństwa, związane z odwożeniem ich do szpitala. Sanitarny samochód daje pewność, że oddał transport odbywać się będzie w najprzebieżniejszych warunkach, oszczędzających zbędne cierpienia i wykluczających pogorszenia się zdrowia z racji przemo- Zarządowi i członkom naszego Czerwonego Krzyża a w szczególności jego niesłużącemu prezesowi, p. dr. mjr. Trószyskiemu, należy się rzetelne uznanie, że nie ustął w zabiegach, aż tak pożądane dzieło doczekało się całkowitej realizacji.

Wóz na razie znajduje się w kaszarach, następnie będzie umieszczony w garażu przy Kasie Chorych, która szczerze przychyliła się do nabycia samochodu i z usług jego też korzystał będzie.

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce w czerwcu rb.

Łbza Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu stwierdza, że położenie gospodarcze Wielkopolski w czerwcu pozostawało w dalszym ciągu pod wpływem depresji gospodarczej, która przeżywa przemysł i handel od dwóch lat. Depresja ta po maju, który przyniósł niezamienne sezonowe ożywienie tak produkcji jak i obrotów, przybrała w czerwcu skutki kryzysu na zaostrzenie sytuacji wpływającej niewątpliwie rozpoczynający się sezon letni, który odbił się na niektórych gałęziach przemysłu i handlu.

Główne czynniki ożywienia: wyzerpanie się zapasów oraz ekspansja kredytowa nie wróżą w najbliższym czasie zmiany na lepsze. Likwidacja zapasów, mimo znacznego zapotrzebowania ze strony konsumenta, postępuje coraz wolniej. Siła nabywcza ludności rolniczej, wskutek obniżenia się w okresie sprawozdawczym cen płodów rolnych, jak i produktów hodowlanych, w dalszym ciągu maleje.

Sfery urzędnicze, będące w ostatnim czasie poważnym klientem handlu, zmuszone są po obniżeniu pensji do znaczących ograniczeń. W takich warunkach

nie można mówić o szybkiej likwidacji dotychczasowych zapasów. Naprężenie na rynku pieniężnym zgóry wyklucza zmniejszenie obrotów we wszystkich gałęziach przemysłu z nim związanego.

W dziedzinie rolnictwa należy po pewnej stabilizacji z miesiąca ubiegłego, zanotować spadek cen wszystkich gatunków zbóż i mąki, spadek cen nabiału, oraz niezamienne spadek cen żywności. To też położenie gospodarcze wsi doznało dalszego pogorszenia.

Niektóre gałęzie przemysłu notują dalsze zmniejszenie produkcji oraz silny spadek zamówień. Obroty handlowe w czerwcu w stosunku do miesiąca ubiegłego nie poprawiły się, lecz przebiegają zmiennie; w tym ponownie, co mogłoby częściowo, o ile chodzi o prawnicze, kładzie na karb, zaabsorbowania ludności wiejskiej pracą w polu. Wypłacalność stale się pogarsza. Hość protestów wekslowych, w stosunku do maja, prawdopodobnie się zwiększy, co pozostaje głównie w związku z nastaniem martwego sezonu letniego.

Powszechna Wystawa Kościelna w Kaliszu.

Z okazji Kongresu Eucharystycznego w djeczej wrocławskiej, otwarto w tych dniach w Kaliszu w gmachu gimnazjum im. Adama Sniyka Powszechna Wystawa Kościelna. Udział w wystawie wzięło bardzo wiele firm, które eksponują dzwony, organy, ambony, ołtarze, figury, monstrancje, kielichy, ornaty, mszały, witraże itd.

Bilans Banku Rzeszy.

Bilans Banku Rzeszy na 30 czerwca br., wyrażony w porównaniu z zestawieniem na 23 czerwca or. wzrost zapasu złota z 1.411.173 tryty Rmk. na 1.421.095 tys., a zapas dewiz wysokocennych z 92.594 tys. na 299.574 tys. Rmk. Wzrost zapasu dewiz o 207 milj. mk. tłumaczy się wpływem kredytu zagranicznych banków emisyjnych, które udzieliły Niemcom o 228,9 milj., do 2.578,7 milj., a obieg biletów bankowych z 3.725.980 tys. na 4.294.685 tys. Rmk. Pokrycie obiegu krążącym i walutami obniżyło się z 40,4 na 40,1 proc.

Zbliża i zdaleka.

Pułk Jagrym-Maleszewski ustępuje. Warszawski „Robotnik” notuje wersję, jakoby główny komendant Policji Państwowej pułk Jagrym-Maleszewski miał ustąpić wkrótce z zajmowanego stanowiska. Następcą jego ma być pułkownik żandarmerji Balaban.

Otwarcie wystawy Napoleońskiej w Austrii. W dawniejszym Austrii (obecnie Sławków), pod którym stożona została jedna z najslawniejszych bitew Napoleońskich, otwarta została wystawa pamiątek po Napoleonie w obecności przedstawicieli rządu Czechosłowacji i delegata Francji, ppłk. Cleve. Wystawa zawiera sporo przedmiotów i dokumentów, m. i. sanki, w których Napoleon jechał podczas odwrotu z Moskwy w r. 1812.

Przywóz złota do Ameryki. Donoszą z New Yorku, że w końcu tygodnia ubiegłego przybyło do Stanów Zjednoczonych z zagranicy ogółem złota za 21,7 milj. dol., z czego z Niemiec za 14,51 milj., Kanady 3,01 milj. i z Chin za 4,19 milj. dol. W poniedziałek dn. 29 bm. otrzymał nowojorski Federal Reserve Bank nowy transport złota z Niemiec wartości 11 i pół milj. dol.

Spadek produkcji przemysłowej w Ameryce. Ukazało się sprawozdanie Federal Reserve Board o sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych w maju, z którego wynika, że produkcja przemysłowa spadła w tym miesiącu, w porównaniu z majem 1930 r. o ca. 9 proc., w stosunku jednak do kwietnia br. zmian nie wykazała.

Lawina błotna. Onegdaj okolice miasta Kaprun pod Wiedniem zostały nawiedzone strasliwym oberwaniem cmur. Z Einbachshorn potoczyła się w następstwie potężna lawina z błota i ziemi, niszcząc miejscowość Kaprun. Ulice zapełnione były na 2 metry wysoko śniegiem. O ofiarach w ludziach dotychczas nie wiadomo; podobno jednak wszyscy zdołali się na czas uratować. Kaprun był już 70 lat temu nawiedzony podobną lawiną.

Przedłużenie tureckiego konsorcjum dewizowego. Donoszą z Konstantynopola, że międzynarodowe konsorcjum banków, które wskutek zawartej umowy zobowiązało się do dnia 1 lipca br., podtrzymać kurs tureckiej waluty, zgodziło się na przedłużenie umowy do dnia 31 grudnia br.

Obniżka dywidendy Banku Francuskiego. — Bank Francuski wypłaci za pierwsze półrocze br. dywidendy w kwocie 235 franków od akcji, gdy za drugie półrocze r. 1930 wypłaci 285 franków, a za pierwsze półrocze ub. r. — 335 fr. Tak poważny spadek zysków francuskiego banku emisyjnego tłumaczy się przedewszystkiem zmniejszeniem operacji dyskontowych, oraz redukcją oprocentowania w krajach, w których Bank ulokowana ma kapitały. Należność francuskiego banku emisyjnego z tego tytułu wynoszą ca. 26 miliardów franków.

Obrzymie sprzeniewierzenie.

Paryż, 3. 7. (PAT). — W kołach bankowych wielkie poruszenie wywołało zniknięcie znanego na terenie Paryża przedsiębiorcy robot publicznych, nakładającego Audouin, który zbiegł za granicę, pozostawiając swe interesy w stanie opłakany. Prócz tego w obiegu znajdują się weksle ze sfałszowanymi podpisami na sumę 20 milionów franków, które Audouin korzystając z dużego kredytu, zdyskontował w rozmaitych bankach. Według ostatnich wiadomości, ma on się podobno znajdować w Belgii.

Haussa na przędzę bawełnianą w Łodzi.

W związku z haussą na rynku surowca bawełnianego, spowodowaną przez wystąpienie prezydenta Hoovera, zauważać się dał na łódzkim rynku przędzy bawełnianej silny ruch i ożywienie. W ostatnich dniach dokonano znaczniejszych transakcji na dłuższe terminy. Zakupy te uskutecznił handlarz; wobec możliwości spekulacyjnych. Do wzmocnienia tendencji na rynku przędzy przyczyniło się również zarządzenie kartelu, redukujące pracę już z dniem 6 lipca. W ostatnim tygodniu ceny przędzy bawełnianej zwykłowej w granicach od 1-2 cent. na 1 kg. a jednocześnie w tym okresie czasu zapasy zmniejszyły się o przeszło 25.000 kg. Transzakcji dokonywano wyłącznie za gotówkę.

SPRAWY GOSPODARCZE.

P) Nadzory i upadłości w Wielkopolsce. W ciągu czerwca zarządono w okręgu Łbzy Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu 7 upadłości, z czego na Poznań przypada 6, na prowincję 1 i 6 nadzorów sądowych (4 w Poznaniu i 2 na prowincji).

g) Austriacki Związek Wynałazców na Targach Wschodnich. Austriacki Związek Wynałazców zgłosił zbiorowy udział w tegorocznej kampanii Targów Wschodnich i wystąpił z kolektywnym stoiskiem, na którym grupa tam. fabrykantów różnych nowości patentowanych i wynalazków technicznych przedstawi kolekcję narzędzi, przyrządów i aparatów, służących przeważnie do codziennego użytku w gospodarstwie domowym.

n) Oficjalne biuro podróży targów wschodnich. A. i. oficjalnego Biura Podróży Targów Wschodnich objęło w bież. roku Polskie Biuro Podróży „Orbis”, które za pośrednictwem swoich 52 oddziałów i agencji udzielać będzie wszelkich wyjaśnień i informacji, dotyczących uczestnictwa w kampanii XI. Targów Wschodnich, indywidualnych i zbiorowych wyjazdów na targi, oraz spraw związanych z pobytom w czasie Targów Wschodnich we Lwowie.

g) Zwyczaj dyskonta na weksle sowieckie. W związku z wiadomościami, że rząd St. Zjednoczonych wydać ma zakaz przywozu do Stanów towarów sowieckich — stopa procentowa za dyskonto weksli sowieckich w Niemczech znacznie się podniosła.

W) Pożyczka na budownictwo mieszkaniowe w Warszawie. W celu przyścia z pomocą prywatnemu budownictwu mieszkaniowemu, słołeczny komitet raty budowy uzyskał zasadniczą zgodę komunalnej rady oszczędności m. st. Warszawy na otrzymanie pożyczki w kwocie 5 milj. zł na 11 proc. w stosunku rocznym. Komitet rozbudowy wystąpił do min. skarbu o zezwolenie na załączenie tego długu, który ma być pokrywany z dotacji skarbowych i kredytów. Ministerstwo skarbu zażądało od komitetu wykazu budowy niewykończonych, którym przewidziano w przyszłości ewentualne pożyczki z okwity uzyskania wspomnianego 6-miljonowego kredytu.

g) Poważna strata na plantacjach kawy w Brazylii. Z Sao Paulo donoszą, że mrozy wyrządziły na plantacjach kawy poważne straty. Przewidywane zbioru będą o 25 proc. mniejsze niż w roku ubiegłym. Szczególnie silnie ucierpiały plantacje w północno-wschodniej części Brazylii.

Z BAŁDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

58)

— To tylko są pierwsze wrazenia po długiej nie bytności wśród innych ludzi, później będzie ci to wszystko obojętne, bo jednak rozewać się musisz szerszym otoczeniem, tak żyć — w tych warunkach — nie możesz, ani ty, ani Lili.

— Ciocino, chodźmy do kapliczki, do Urszuli, Geni i Władzia.

— Owszem, idę z tobą, ale wpiers posił się. Obiad spóźniony miał w milczeniu. Słońce chyliło się już ku zachodowi, słabo ostatnie blaski swojej kuli złotej na pożegnanie ziemi. Zapalilo tak żarem swej palicy wszystkie chmury na zachodzie, że pisały całej, jak ogniste morze.

P. Irena i p. Ofelja postępowywały ku ementarzowi, acy ich zatopione w wspaniały zachód słońca, odrzucały uwielbienie piękna natury i gorącą wiarę w potęgę ajwyższego. Szły szukać ukojenia dla serca nad mogilkami dzieci — aniołków, wierząc gorąco w spójnie zagrobową dusz kochających się, w ich pośrednictwo u tronu Majestatu Bożego. P. Ofelja, padłszy na kolana wśród aksaminnych trumienek, uczuwa swe — wszystkie myśli swoje zebrała. By jej złożyć jak wonne kwiaty w stóp Zbawiciela. Rumienka jej wyciągały się bezwiednie do Ukryzowanego, cichy serdeczny płacz, idący z ciężko smutnego serca, wstrząsnął całą jej postacią.

— Aniołki moje, drogie dzieci, — wołała szepcząc z głębi swej duszy, — modlicie się za mnie. Żebym wyrwała do końca dni moich bez skazy! Niech obowiązek będzie mi celem jedynym... jedylnym!

Długa chwila krzepila duszę swoją myślą o wieczności, a gły wychodziła z kapliczki. P. Irena złożyła gorący pocałunek na jej białem czole:

Wyrwasz, wyrwasz, Ofelko, nie cię nie sprawdza z dobrej drogi. Znasz moc sakramentalnej przysięgi, którą złożyłaś jako małżonka Edwardowi: a iż cię nie opuścę, aż do śmierci. Wybacz mi i dzisiejszy wybrzyk, w części zardroś i nadmier wina były tego powodem.

— Gdzież on dziś pojechał, ciociu?

— Zdał się, że do miasta.

— Do miasta! — jęknęła — zapomniał, że ma dorosłą córkę w domu...

— Nie myśl już więcej o jego wadach, proszę cię, gwałtownie go nikt nie nawróci, przekórny jest.

— Żeby się tylko Lili o niczym nie dowiedziała...

Niech szanuje ojca i kocha go.

— Ezy stanęły w oczach p. Ireny, lzy rozczulenia i uwielbienia dla siostrzenicy tak szlachetnej, a jednak tak bardzo nieszczejawej, bo niedocenionej i zapomnianej przez własnego męża!

Panie były już pogrążone we śnie, gdy wrocił p. Edward. Szymon opowiadał nazajutrz Róży, że twarz purpurowa p. Edwarda, acy zangłone, nie zdradzały równowagi umysłu.

— Szalął nasz pan, szalął znow — mówił pochylając smutnie głowę — a Perla nasza cierpi... jak cierpi...

— Ale Błogosławieni są smutni, Szymonie, bo oni będą pocieszeni. Błogosławieni łagodni, bo oni ziemię posiadają. Błogosławieni czyste serca, bo oni Boga oglądają będą. Do tych łask dąży nasza ukochana pani.

Rozeszła się do swych zwykłych zajęć, dusze ich jednak przyciskał wielki ciężar. Dla nich p. Ofelja była wzorem najpiękniejszym szlachetnej kobiety, była słońcem, ciepłem, duszą Gołbiewa. Część ich spotęgowała się jeszcze, gdy p. Ofelja wezwawszy ich do buduaru, przemówiła do nich cichymi, pełnym bólu słowami:

— Proszę was o dowód miłości i wierności, a tym dowodem będzie milczenie o wszelkich zajęciach w tym domu wobec Liliany. Niech ona nie wie, że cierpie, że jestem bólem złamana... niech kocha i szanuje ojca.

Szymon stary i Róża przypadli do jej nóg, ona ciepła dłonią tuliła ich głowy.

— Pan Bóg nagrodzi miłość waszą i poświęcenie, — szepnęła miękko, — Dzielciej wam z całego serca za tyle uczucia — tyle słodyczy dla mnie...

XI.

Lud krzątał się już parę godzin w ciady porannek na łanach Rylewa, gdy we dworze przebrzmiały ostatnie tony smętnego walea. Wreszcie zwycięstwo przemogło, tak goście, jak domowi, po wspólnej herbatce z ożywioną pogawędką, ułożyli się do snu.

Halina zabrała Lilianę do swego pokoju. Wśród pachów, krytych błękitnym atłasem i koronkami misterniej roboty, zasnęła Liliana wnet ze spokojem i zadowoleniem, odczuwając w pobliżu opiekę ukochanej istoty, z którą łączyły ją więzy prawdziwej przyjaźni.

Odpucałszy czas jakiś, Halina zerwała się rychniej od innych, żeby malce ułatwić dalsze przyjmowanie gości, ubrała się cicho, uchyliła też okno dla wpuszczenia świeżego powietrza Lilianie. Spojrzenie jej padło na snem ujętą przyjaciółkę; zarumieniona jak kwiecie jabłoni, z włosami bujnymi, ujętymi w warkocze spuszczone, powichromieni nad piekącym czołem, ze słońcem śmiechem na ustach, wyglądała jak odurzona młodością i szczęściem.

— Sny kolyszają mi — pomyślała w duszy, — jak wszystkie marzenia młodości, — tak mówi sama, Niechże śni tak słodko jak najdłużej... może o Adasi... a może... może... o Kazimierzu! — szepnęła jej zardroś. Pala krwi uderzyła jej do głowy. Wstała z pokoju lekkim krokiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z POGRANICZA.

Kiedyż doczekamy się prawdziwego pokoju.

Nastroje i życzenia, związane z wczorajszą uroczystością poświęcenia sztandaru pracowników P. T. i T. w Lesznie.

Nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Wczorajsza uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P., Kola miejsowego w Lesznie przybrała szerokie rozmiary i odbyła się w pogodnej milej atmosferze. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Jankiewicz, nabożeństwo odprawił ks. Schmelzer, kazanie wygłosił ks. Strzyński. Sztandar przedstawia się okazale, wykonany jest artystycznie. Wadzi na nim z jednej strony na tle czerwonym Orzeł Biały, a z drugiej postać anioła.

Przemówienie ks. proboszcza Jankiewicza wygłoszone przed ołtarzem przed poświęceniem poruszyło wszystkich do głębi swą podniosłą i wymowną treścią, ubramą w przepiękną szatę słowa. Postawiliśmy się choć w części odzwierciedlić wyrażone przez ks. Proboszcza myśli, które niewątpliwie wszyscy uczestnicy uroczystości zachowują w pamięci, jako że ujmują one nie tylko w sposób barwny i plastyczny przedstawienie zadania pracowników P. T. i T., ale określają także stosunek ich do społeczeństwa i wreszcie dają wyraz najistotniejszemu pragnieniu, jakie w obecnej dobie skłoniła i troski odżywia każde serce polskie.

— Nie dobrze jest człowiekowi samemu — przypominał na wstępie swego przemówienia ks. proboszcz Jankiewicz — szczęście pełne, prawdziwe można znaleźć tylko w rodzinie, tylko w związku z innymi, dzieląc się wzajemnie miłymi, przez pomaganie sobie w pracy, która tem obfitsze plony wydaje, im lepiej potrafimy wspierać się radą i dla osiągnięcia wspólnych celów łączyć siły.

Z tego punktu widzenia, mając to na uwadze, że rodzina, stowarzyszenie, organizacja skupia poszczególne jednostki w jedną całość, w państwo. — należy stwierdzić, iż m. inn. i pracownicy Poczty, Telegrafu, Telefonu posiadają nie tylko prawo ale nawet obowiązek zrzeczenia się.

Oczywiście, wszelkie towarzystwa, związki zaskarżają na uznanie o tyle, o ile służą także społeczeństwu państwu, a przedewszystkiem jeżeli ich hasłem i celem najwyższym jest Bóg.

Dowodem, że cel taki przyswieca Zw. N. Pracowników P. T. i T., jest ich zwrócenie się do Kościoła o poświęcenie sztandaru, który stanowi połączenie symboli narodowych, państwowych i religijnych. Widzamy na nim godło Rzeczypospolitej, Orła Białego oraz wizerunek Anioła, jako stróża, przewodnika, zwiastuna.

Jeżeli wogóle wszystkie stowarzyszenia, organizacje współdziałają zblizeniu, porozumiewaniu się ludzi, to piękna i pożyteczna ta praca jest szczególnym zadaniem pracowników poczty, telegrafu i telefonu. Doręczony przez nich list odzwierciedla, utrwała, przynosi wiadomości i myśli, które wyrażają uczucie i często stanowią jakby obraz duchowy człowieka. To samo, w sposób wprowadzić nader zwiezły lecz szybki, błyskawicznie czyni telegram. Idealnym łącznikiem, środkiem bezpośredniego porozumiewania się jest telefon, dzięki któremu obustronna rozmowa odbywa się bez względu na najdalsze przeszerzenie, dzielące jej uczestników.

Co to wszystko są za dobrodziejstwa, przekonał się najdowodniej wtedy, kiedy ich w znacznej mierze pozbawiła nas wojna. Wówczas też ujawniła się druga, gorsza strona medalu — to, że P. T. i T. była przewodnikiem nie tylko dobrych lecz i złych wieści. W tych okropnych czasach, gdy wszystkie części globu ziemskiego ogarnął w większej lub mniejszej mierze pożar wojny, gdy prawie wszystkie narody składały straszną danię krwi — komunikowały nam P. T. i T. o śmierci najdroższych, o katekwalnie, nieszczęsnych najbliższych. Nie tylko takie poszczególne fakty, także danych jednostek i rodzin dotyczące katastrofy, ale cały i ogrom przytłaczał nas zsumowany na łamach gazet.

I obecnie, kiedy przeszło dziesiątek lat minął od chwili zakończenia wojny, przedstawiają nam gazety za pośrednictwem P. T. i T. smutny obraz rzeczywistości. Dawno już ustał grzmot armat, zgasiły pożary miast i wiosek, rozproszyły się krwawe opary pól bitewnych. Ale gnuch nowoj katastrofy okupacyjnej, wykazuje rysy, widmo nowej katastrofy płoszy ser za powiek. A jakimże złem jest ta, wprowadzić nie zbrojnia, lecz również niszcząca wojna, ta waśń codzienna, nie tylko pomiędzy ludami, ale pomiędzy poszczególnymi warstwami jednego i tego samego narodu prowadzona walka partyjna, klasowa, walka grup, klk, osób. Iż ona czasu, energii, zasobów pochłania, jakie wytwarza truczyny.

Nie jest to wina ani gazet, które odzwierciedlały obraz rzeczywistości, ani winą pracowników P. T. i T., spełniających w tym wypadku smutny obowiązek.

Mając go jednak na względzie, życzyć należy pracownikom P. T. i T., aby w jak najbliższej przyszłości mogli stać się gośćmi wieści pomyślniejszych, radosnych.

Jeżeli zalewają nas fale zła, podobnie jak ongi pograżające świat wody popołu, to przecież wszystko w nich nie utonie, jak i ongi nie utonąła w wzburzonych nurtach Arka.

Z mej to wyciecia i jako poseł wieści dobrej przyniosła gałąź oliwna gołębia. W podobnej roli wystąpił pracownik P. T. i T., kiedy było im danem rozgłaszać po świecie, że obo wojnie położono kres, że z długich, krwawych zapasów świta znakiem ludom łęca pokoju.

Oby danem było im w przyszłości roznieść jeszcze radośniejsze wieści, że wojna kończy się nie tylko pomiędzy ludami, ale i pomiędzy ich warstwami. Ze obo rzeczywistości, na zawsze mroczce przekuwają się na pługi, że wszystkie dni i godziny, że wszystkie siły i zasoby zużywane będą nie dla dźwolenia lecz łączenia ludzi w myśli i pracy wspólnej dla dobra i szczęścia wspólnego, na chwałę Bożą.

Przed Pomnikiem Wdzięczności Po nabożeństwie uformował się przed kościołem pochód, w którym wzięło udział 27 towarzyszy i delegacji oraz 19 sztandarów z nowopowstającym sztandarem pracowników P. T. i T. na czele. Przy dźwiękach miejscowej orkiestry kolejącoj ruszono na Plac Kościuszki przed Pomnik Wdzięczności. Po odegraniu marsza żołnierz Chopina złożono wieńiec na cześć Poległych Bohaterów. Następnie odpiewano wspólnie „Rotę” Konopnickiej.

Uroczyste zebranie w Strzelnicy. Dalej ruszono pochodem do Strzelnicy. Przed werandą odbyły się dwa grupowe zdjęcia fotograficzne. Następnie rozpoczęło się na dużej sali uroczyste zebranie, które zagałi prezes p. Paikert, P. sekretarz Szukdlarek odczytał akt erekcyjny. Liczne zebranych gości, delegacje towarzyszy z Leszna i z poza miasta, powitał prezes p. Paikert, oddając równocześnie przewodnictwo Prezesowi Okr. p. Urbanickowi z Poznania.

Potem nastąpiły życzenia i składania gwóźdźi pamiątkowych przez delegacje i chrześniych sztandaru. Z pośród składania życzeń podkreślić należy słowa wypowiedziane przez p. dyr. Poczty Retzlaffa, który w krótkich lecz treściwych słowach przemawiał w imieniu p. Wł. Kaźmierskiego, dyr. pozn. Dyrekcji Poczty i Telegr. (nie mogącego na uroczystość przybyć) i w imieniu swoim, podniósł sprężystość związku nad ufundowaniem w tych tak ciężkich warunkach sztandaru. Przy końcu wznosił okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej, Marszałka Józ. Piłsudskiego i Min. Poczty i Telegr. Boernera, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Drugi z kolei zabrał głos p. starosta Zenkeler, podkreślając sprawność zorganizowanej komunikacji Poczty, Telegr. i Telef., dzięki właśnie Niższ. Funkcjonariuszom, co mogą się poszczycić sympatją u społeczeństwa. W zakończeniu wznosił mówca okrzyk na cześć Niższ. Pracowników. Jako prezes Związku Towarzystw przemawiał krótko senior miasta p. radca Grocki, następnie p. burmistrz Sobkowiak w imieniu miasta i Związku Urzędników Komunalnych i Samorządowych.

Dalej składali życzenia p. Insp. Szkolny Tyczewski, p. Placzek, w imieniu ziemstwa i przemysłu, p. Szuprek w imieniu miejsc. niższych funkcjonariuszów państw., Inwalidów, Kat. Robotn. Polsk. Ch. Z. Z., św. Anny, Straży Pożarnej, Tow. Kolejarzy, Zw. Maszynistów Kolej., Z. Z. P., oraz Niższ. Pracown. Poczty, Telegr. i Telef. z Poznania, Kościana, Jarocina, Wołszyna, Zbąszynia, Rawicza, Kalisza, Krośszyna, Grodziska i z Ostrowa.

Wśród burzy memlianych oklasków wyrażono przez odpiewanie 2 zwrotek „długo, długo...” czcigodnemu ks. proboszcz, podziękowanie za podniósł a serdeczne przemówienie wypowiedziane przed ołtarzem.

Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono do wspólnego obiadu. Po południu odbyła się w ogrodzie zabawa urozmaicona różnymi niespodziankami. Wieczorem dla ścisłego grona zabawa taneczna.

Pozostałe szczegóły podamy w nast. nr. „Głosu”.

tem na ziemi. Nie wystarczy więc pozostawienie wychowania niemowlęcia wyłącznie matce. Pragnienie wychować pokolenie czerstwe, mogące stawić opór nie tylko chorobom, ale także wszelkim, tak miastely licznym przeciwnościom życiowym, pokolenie zdolne podjąć trudy każdego rodzaju, pokolenie, które na zapewnić społeczeństwu jaknajlepszą przyszłość. Pamiętajmy, że zdrowie jest z doczesnych dóbr skarbem największym, a podwaliny do tego zdrowia należy nam pokładać w wieku niemowlęcym.

Odpowiedzialność matki w wychowaniu swego dziecka jest olbrzymia, po największej części zależy późniejsze zdrowie dziecka od jego pierwszych 2 lub 3 lat.

Z powyższych powodów otwiera się dla stacji opieki nad niemowlętami szerokie i pełne odpowie dzialności, ale zarazem bardzo wzdzięcone pole pracy, gdzie matka z takich, czy innych powodów zadaniu swemu w kierunku wychowania niemowlęcia zadość uczynić nie może, tam wkrocza działalność stacji, o ile tylko matka do niej się zwrócić zechce.

Powiedzieliśmy z początku, że idea poświęcenia większej uwagi wychowaniu niemowlęcia ciężko się u nas przyjmuje, ale stwierdzić należy, że tam, gdzie się przyjmuje, gdzie znajduje wszechstronne, należyte zrozumienie, zatacza coraz szersze kregi, przyciągając swoimi widocznymi wynikami coraz więcej wzdzięczych członków.

Stacja w Lesznie ukończyła siódmy rok istnienia, jej frekwencja z roku na rok rośnie, jej klientela pochodząca ze wszystkich stanów rokrocznie jest liczniejsza, a wynik jej pracy jest bardzo dodatni, jeżeli rozważymy, że w roku sprawozdawczym z zapisanych 285 niemowląt zmarło tylko 6, a więc około 2 niemowlęta na sto, podczas gdy śmiertelność niemowląt w pierwszym roku w całym powiecie wynosiła 16 na 100. Taka wynik bijący w oczy musi zachęcić matki do korzystania ze stacji a pracownikom stacji do tem intensywniejszej pracy.

Przystępując do sprawozdania szczegółowego podajemy następujące liczby:

Liczba niemowląt zapisanych 1. 4. 30.	141
w ciągu roku 1930-31 przybyło	144

razem było w opiece		285
wypisano w ciągu roku	114	
Zmarło	6	120
Pozostało w opiece 31. III. 1931 r.		165

Liczba dzieci badanych przez lekarza 1501, odwieziono domowych przez higienistkę 1281. Kuchnia mleczna wydała ogółem 16.238 litrów mleka. Z tego wydano bezpłatnie 62 ubogim 5843 litry.

Sprawozdanie kasowe:		
Dochody:		
Saldo 1. 4. 30.	851,52 zł	
Subwencja Magistratu	1.800,— zł	
Subwencja Kasy Chorych	1.800,— zł	
Za mleko	6.066,37 zł	
Za zbite butelki	82,52 zł	
Inne dochody	112,95 zł	
Razem		14.713,36 zł
Rozchody:		
Lekarz	1.800,— zł	
Personel	4.149,08 zł	
Komorne	1.800,— zł	
Mleko	4.400,38 zł	
Inwentarz	507,36 zł	
Różne	825,32 zł	
Razem		13.482,14 zł

Saldo na 1. 4. 31 r. 1.231,22 zł.

Rozchody na personel w wysokości 4.149,08 zł liczą się: na pobory siostry higienistki 3.140 zł, służąca 780 zł, opłata kasy chorych 202,28 zł, znaczni ubezpieczeniowi 26,80 zł. Siostra higienistka otrzymuje 250 zł miesięcznie, przez pewien czas pobierała w roku sprawozdawczym 270,— zł. Służąca pobierała 65,— zł miesięcznie, od 1. 4. 31 r. 80 zł. Kasa chorych daje ubikacje ze światłem i opalem wyższy rachunek za użycie gazu, które stacja od połowy grudnia ze swego budżetu opłacać musi, za cenę o 20 proc. niższą.

Za mleko płaciła stacja przeciętnie po 0,27 zł za litr, a wydała 16.238 litrów, z tego ubogim miejskim bezpłatnie 5.843 litr.

Na przygotowanie mleka dla niemowląt składa się następujące pozycje rozchodu:

mleko	4.400,38 zł	
inwentarz	507,36 zł	
różne	825,32 zł	
służąc	850,— zł	
łącznie		6.583,06 zł

Jeden litr gotowego mleka dla niemowląt kosztuje stację 0,41 zł. Ponieważ stacja wydała ubogim miejskim na polecenie Magistratu 5843 litry mleka, więc oddała za otrzymaną subwencję we wysokości 5.800 zł w naturze 2.395,63 zł.

Przyjmowanie i badanie niemowląt odbywa się regularnie dwa razy w tygodniu, a miarowicie we wtorek i piątek od godziny 16 do 18, znowa porą od 15 do 17. Frekwencja była, jak już wspomnieliśmy żywa; były dni w których przychodziło 30 z górą małek.

Stacja cieszy się dużym zaufaniem. Śmiertelność niemowląt w pierwszym roku życia wynosząca w naszym powiecie około 17 na sto noworodków, może się zmniejszyć tylko przez powstanie nowych stacji w powiecie.

Kierownik stacji, (—) Dr. Białeżyk.

O zdrowie i dzielność młodego pokolenia.

Sprawozdanie z czynności stacji opieki nad matką i dzieckiem w Lesznie za rok 1930/31.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem, daje najmniejszym siódmie sprawozdanie roczne ze swej działalności. Siedm lat to na ogół nie wiele wprawdzie, jednakże w stosunku do lat życia ludzkiego poważny szmat czasu, w którym fizyczny i duchowy rozwój duze bardzo może zrobić postępy. Niemowlęta które w roku 1924 przysposobiono do stacji, dziś już chodzą do szkoły, tem samym ukończyły pierwszy okres życia odznaczający się czasem największej beztrudności.

Idea poświęcenia większej uwagi wychowaniu niemowląt jakoś ciężko się u nas przyjmuje, im-

skę tę pozostawia się wyłącznie matce, zapominając o tem, że tylko bardzo niezmierny procent matek młodych mogło się zapoznać dostatecznie z wymogami wychowania fizycznego niemowlęcia, że wiele z nich nie tylko że nie ma czasu na takie studjum, ale nawet niema dostatecznie czasu na dopilnowanie swego niemowlęcia, ponieważ zajęte są aż nadto w znojnej pracy o chleb powszedni. Stąd liczne choroby dziecięce, charaktery, znajdujące swe źródła w krzywiczy, różnych innych chorobach, nie mówiąc już o gruźlicy i innych chorobach ciężkich, czyniących życie dziecka niem. obciążonego piek-

KRONIKA.

Wtorek, dnia 7 lipca 1931 r.
Cyrylla i Metodego B. b.

Wschód słońca o godz. 3.24. Zach. o godz. 7.51.
Wschód księży. o godz. 11.22. Zach. o godz. 11.49.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Poniedziałek, dnia 6. 7. o godz. 7 rano Temperatura powietrza + 0,7 wiatr po południu, wschod. o prędkości 1 m/s. opadnie śnieżenie atmosferyczne 761,5 wilgotność 64%. W ubiorze dobie temperatura najwyższa + 28,5 najniższa + 17,1. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd.
Dziś (6. 7.) O godz. 20-tej w Hotelu Polskim zebranie sekcji tenisowej Kola Studentów. Wybór kierownictwa oraz sprawa kortu. Kierownik: Tow. Czeladzi Krawieckiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie w lokalu p. Ilskiego. Zarząd.

Stow. Młodz. Polsk. O godz. 8.15 wiecz. zebranie zarządu okr. w Domu Katol. Prezes. Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. J. o godz. 8-mej zebranie mies. w Domu Kat. Osoby, które chcą wstąpić do Arcybr. Straży Honor. Najśw. S. P. J., niech się zgłoszą na zebraniu. Płacenie składek od godz. 7-mej. Zarząd.
Ochotn. Straż Poznańska: O godz. 7 wieczorem ćwiczenia. Naczelnik.

E) Półroczne Ważne Zebranie Tow. Polskich Rodziców Katolickich odbyło się wczoraj (w niedzielę) na dużej sali Domu Katolickiego. Obradom przewodniczył prezes Stiekiera. Bez zmiany przyjęto protokół poprzedniego zebrania a następnie wysłuchano sprawozdań za ubiegłe półrocze złożonych przez sekretarza, skarbnika i bibliotekarza.

Jak ze sprawozdań wynika, wykazuje Towarzystwo swą żywotność i popularność. Liczba ogólna członków utrzymuje się na poziomie a nawet wykazuje pewien przyrost, mianowicie przed półrokiem było członków 403, a obecnie jest 407. Działalność Towarzystwa na polu oświatowym, społecznym i kulturalnym zaznacza się m. imn. przez urządzenie 4 odczytów oraz przedstawienia teatralnego.

Obchód 40-lecia Encykliki Rerum Novarum urządzony przez Towarzystwo z udziałem innych zgromadzeń licznie rzesze, przedstawicieli wszystkich warstw, stał się wielką katolicką i polską manifestacją naszego Pogramnicza.

Jak ze sprawozdań kasowych wynika przedstawiają się kasy: 1) ogólna Towarzystwa w dochodzie zł 2081 gr 84, w rozchodzie zł 1971 gr 67, pozostałość zł 110 gr 27. 2) Kasa Posmiertna w dochodzie zł 2124 gr 07, w rozchodzie zł 1200 gr 40, pozostałość zł 923 gr 67.

Majątek Towarzystwa wyniósł zł 3001 gr 94. W świetle cyfr przedstawiają się sprawy Towarzystwa dodatnio z wyjątkiem składek członkowskich, które wykazują zawsze zaległość. Niektórzy członkowie zalegają z opłatami składek od kilku miesięcy, co przeważnie lecz nie we wszystkich wypadkach jest skutkiem panującego bezrobocia. — Wprawdzie narazie brak ze składek zapłaciły inne stow. lecz w przyszłości na to liczyć i Towarzystwa na deficyt narazie nie można. To też przewodniczący prezes Stiekiera zapowiedział konieczność wykreślenia z Towarzystwa tych, którzy przez dłuższy czas z płacaniem składek zalegają.

Oprócz tej i innych spraw wywołała długą dyskusję biblioteka, znajdująca się w stamie reorganizacji. Wogóle rozprawy były obszernie, ożywione a tor ich chwilowo nieco wojowniczy. Ostatecznie jednak wyjaśniono wszystkie kwestie i zebranie zakończyło się w atmosferze pokojowej ku zadowoleniu zgromadzonych.

F) Kolej. Przyp. Wojsk. Jutro, dnia 7. bm. odbędzie się o godz. 17-ej zebranie sekcji piłki nożnej i lekko-atletycznej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Uprasza się o przybycie sympatyków z rodzin kolejarzy. Referent P. W. i W. F.

G) Nowe opłaty telefoniczne. Od 1. lipca br. znosi się odrębną opłatę za rozmowy w obrębie powiatu. Odtąd każda rozmowa do 25 km. kosztuje 60 gr. Pozatem uległy zmianie opłaty za zwykłe rozmowy na odległość od 25 do 50 km. i 50 do 100 km., a mianowicie kosztuje rozmowa ponad 25 do 50 km. 120 gr, ponad 50 do 100 km. 200 gr. Naczelnik Urzędu I. kl. (-) Retzlaff.

BELECIN NOWY.

hm-ny) Tow. Powstańców i Wojaków w Bielecinie Nowym. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się dnia 10 bm. (piątek) o godz. 7.30 wiecz. na sali drh. Dudk. O liczny udział proszą Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Bojanowo. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, o godz. 20-tej, dnia 8. lipca br. w lokalu p. Jakubowskiego. O punktualne i liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

SMIGIEL.

ś) Uroczystość Bractwa Kurkowego. Program uroczystości strzelania o godność króla i rycerzy w dniach 6, 7 i 8 lipca br. jest następujący: Poniedziałek 6 lipca: o godz. 8.30 rano zbiórka bractwa w Strzelnicy, skąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Następnie śniadanie. O godz. 11.30 otwarcie strzelania do wszystkich tarczy, od godz. 21 zabawa dla członków i zaproszonych gości. We wtorek, 7. lipca od 10—18-tej strzelanie, o godz. 18-ej proklamacja króla i rycerzy. W środę, o godz. 4-tej popoł. tradycyjny pochod przez miasto, koncert w ogrodzie i zabawa tańeczna dla młodzieży. Wczoraj o godz. 21-ej bal królewski. (fl.)

ś) Wyścigi kolarskie. W święto Piotra i Pawła dn. 28. bm. urządzą tuł. Tow. Cyklistów „Pogoń” 1929 wyścigi kolarskie na trasie około 130 km.: Smigiel — Kościelnia — Grodzisk — Rakoniewice — Rostlarzewo — Wolszynie — Przemęt — Smigiel. Do wyścigów stanęło 32 zawodników. Do mety przy-

było 11 zawodników. Wyniki są następujące: I. Stefański Ignacy P. T. C. M. Poznań, II. m. Wojciechowski Leon „Pogoń” Smigiel, III. m. Gołabek M. Poznań, IV. Zugehoer W. „Pogoń” Smigiel Towarzystwo przeznaczyło dla miejscowych pięć cennych nagród, a dla pozamiejscowych dyplomy. (fl.)

Z Poznania.

P) Prezydent Rzeczypospolitej i Pani W. Wilson na Wystawie Pamiętek Armii Błękitnej. W sobotę, 4-go lipca przybył o godz. 18.45 do Gmachu Wystawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Panią Wilson, w tow. Ministra S. Z. Zaleskiego, oraz świty. U bram Wystawy oddały hołd Głowie Państwa Sztandary Hallerowskie i honorowy oddział hallerczyków pod bronią. W halu Wystawowym (w którym mieści się Wystawa obrazów p. Wróblewskiego) powitał Pana Prezydenta Gen. Józef Haller, wyrażając radość, że żołnierze Armii Błękitnej goszczą po raz pierwszy u siebie Głowie Państwa. Następnie zwrócił się generał w języku angielskim do Pani W. Wilson, podkreślając zasługi jej męża dla Polski oraz uczucia jakie żywi Armia Błękitna do jego nieśmiertelnej postaci. W końcu udekorował Panią Prezydentową Wilson „Mieczami Hallerowskimi”, najwyższym odznaczeniem Armii Błękitnej. W odpowiedzi na słowa Generala Pani Wilson wrzekała kilka tylko słów lecz niezwykle serdecznych, dziękując powiedziała — „najbliższa zawsze sercu memu i mego męża — była Armia Polska we Francji”. Po Wystawie oprowadził Pana Prezydenta, Panią Wilson wraz z szeregiem wybitnych gości, gen. Haller — Przed opuszczeniem Gmachu Wystawy Dostojni Goście złożyli swe podpisy do złotej księgi Wystawy. W końcu należy podkreślić pozbawioną sztuczności atmosferę, jaka panowała w czasie pobytu Pana Prezydenta i Pani Wilson na Wystawie, oraz fakt, że Pani Prezydentowa Wilson, opuszczając Poznań w nocy z dnia 4-go na 5-go lipca, wsiadła do pociągu jadącego do Berlina, udekorowana „Mieczami Hallerowskimi”.

P) Uroczystości odsłonięcia pomnika Woodrowa Wilsona. Cały dzień sobotni upłynął w Poznaniu w atmosferze podniosłych uroczystości ku czci wielkiego Prezydenta Stanów Zjedn., Wilsona. Zarówno w samym akcie odsłonięcia pomnika Wilsona jak i w dalszych momentach uroczystości partyjczyny Poznań brał tłumny udział. Do późna wieczorem całe miasto było szczególnie ożywione. Po uroczystości odsłonięcia pomnika, odbyło się w gmachu ratusza śniadanie, wydane przez władze miejskie, w którym wziął udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, wdowa po Prezydencie Wilsonie, J. E. ks. prymas Hlond, p. minister Zaleski z małżonką, ambasador amerykański Willys, ambasador polski, w Waszyngtonie p. Tytus Filipowicz, prezydent miasta p. Ratajski, prezes rady miejskiej p. Hedinger, twórca pomnika, art. rzeźbiarz p. Berglum z małżonką, pp. Baruchowie, ambasador Johnson Underwood, pułk. Allen, prezes polsko-amerykańskiej Izby handlowej p. Leopold Kotnowski, prezes Związku sokolstwa Adam hr. Zamowski, dowódca D. O. K. gen. Dzierżanowski i w. in. W czasie śniadania, prezydent miasta Ratajski wygłosił toast,

w którym m. in. podkreślił: „Duma i radość przepiekają nasze serca, że w murach naszego miasta obchodzimy uroczystości świętej przyjaźni polsko-amerykańskiej, święto wolności, święto pokoju. W dniu święta niepodległości Stanów Zjednoczonych, gdy rozpamiętujemy, jak z wielkim trudem przez półtora wiekiem naród amerykański zdobył niepodległość, przychodzi nam na myśl, jak wielkie ofiary poniosł naród polski, ażeby odzyskać swą niepodległość, i jak musimy strzedz tej naszej wolności. Polska, odrodzona przyjaźnią i wydatną pomocą narodu amerykańskiego, życzy z całego serca Stanom Zjednoczonym Ameryki i jego rządcom jak największej pomyślności na drodze ku udoskonaleniu ludzkości, na drodze zdobycia nowych wartości moralnych. Toast prezydenta Ratajskiego i jego okrzyk obecni przyjęli bucznem oklaskami, a orkiestra wykonała hymny narodowe polski i amerykański. Następnie krótkie przemówienie wygłosił prof. Zółkowski w języku angielskim na cześć pani Wilson. Prezes rady miejskiej, p. Hedinger, wyraził zaś, że w dzisiejszej uroczystości nie mógł wziąć udziału Ignacy Paderewski, żal tem większy, że dzisiejsze święto amerykańsko-polskie Poznań zawiąduje jego inicjatywę. Ignacy Paderewski dzięki swemu talentowi i usilnej pracy zdobył w całym świecie olbrzymią popularność. Popularność tę wykorzystwał na korzyść swej ojczyzny. Następnie mówca przypominał, że pracy i trudu włożył Paderewski w czasie wojny w to, aby zaznajomił Amerykę ze sprawą polską. — Z hipodromu P. Prezydent udał się na wystawę pamiętek armii błękitnej, otwartej w związku z uroczystością wilonowską. Na wystawie powitał P. Prezydenta gen. Haller, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć P. Prezydenta i Paderewskiego. Po zwiedzeniu wystawy P. Prezydent powrócił na Zamek. O godz. 20 odbył się obiad, wydany przez P. Prezydenta dla gości i grona przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. Po obiedzie, o godz. 22, w saloonach reprezentacyjnych Zamku odbył się wspaniały raut, w którym uczestniczyło zgóra 1000 osób. P. Prezydenta powitano hymnem narodowym. P. Prezydent odbył cerce z szeregiem przedstawionych mu osób. Raut w miłym nastroju przeciągnął się poza północ. O godz. 0.30 P. Prezydent odjechał na dworzec, skąd specjalnym pociągami wraz ze swojem towarzyszeniem odjechał do Warszawy. Również odjechała z Poznania p. Wilson, udając się w stronę Berlina. Do Zbyszyna p. Wilsonowej towarzyszył radca minist. sp. zagranicznych, p. Orłowski.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 6. 7. „Manru”. 7. 7. „Orlow” w Parku Wilsona: a w razie niepogody „Księżna cirkwówka” w Teatrze Wielkim. — Teatr Polski: 6. 7. „Kajzer” (Wilhelm II). — Teatr Nowy: 6. 7. „Dzień jego powrotu”.

Z Warszawy.

W) Zgon ojca śp. Ks. Skorupki. Zmarł mieszkający na Pradze przy ul. Zamojskiego śp. Jan Adam Skorupka, ojciec śp. księdza Ignacego Skorupki, poległego bohaterską śmiercią w bitwie pod Warszawą w roku 1920. Śp. Jan Skorupka był kasjerem, a następnie sekretarzem szpitala św. Rocha w Warszawie. Zmarł przeżywszy lat 65.

W) Poważny stan posła Daszyńskiego. Stan zdrowia b. marszałka Sejmu, posła Ignacego Daszyńskiego, uległ w ostatnich dniach znacznemu pogorszeniu.

W) Przyjazd radcy ambasady polskiej z Londynu. Do Warszawy przybył w sprawach służbowych radca ambasady polskiej w Londynie, p. Józef Potocki.

W) Podróż inspekcyjna ministra Zarzyckiego do Gdyni. Minister Przemysłu i Handlu gen. Zarzycki, wyjechał w dniu 4 bm. rano do Gdyni, celem przeprowadzenia inspekcji portu gdynińskiego. Jest to pierwsza podróż służbowa nowego ministra przemysłu i handlu do Gdyni, która pozwoli mu zapoznać się ze stanem prac nad budową i rozbudową portu gdynińskiego i miasta Gdyni.

W) Ukroczenie strajku autobusowego. W sobotę po rozmowie przedstawicieli Zw. Przedsiębiorstw Autobusowych z dyrektorem Biura Komitetu Ekonomicznego Rady ministra p. Jastrzębskim osiągnięto kompromis. Strajkujący związki otrzymały przyrzeczenie nowelizacji ustawy o funduszu drogowym i zmiany systemu opłat na fundusz drogowy. Zasadnicze postulaty na premiej rozpatrzył w najbliższym czasie na konferencji, która odbędzie się we wtorek. Wobec takiego stanu rzeczy Związek przedsiębiorstw autobusowych rozesał popołudniu telegraficznie zawiadomienia o ukroczeniu strajku.

W) Przejście fabryki Bormann, Szwede przez firmę H. Cegielski i Ska. Dokonał ostatnio przejęcie przez fabrykę H. Cegielski S. A. w Poznaniu całego materiału technicznego oraz wieloletniego do-

świadczenia i stosunków likwidującej swa wytwórczość fabryki Hormann, Szwede i Ska, w Warszawie, stanowi w dziedzinie rozszerzenia zakresu wytwórczości placówek przemysłowych doniosłe posunięcie. Pozwoli to zakładom H. Cegielski na znaczne rozszerzenie wytwórczości dla przemysłu cukrowniczego i chemicznego; dzisiaj mogą one budować wszelkie aparaty i urządzenia dla przemysłu cukrowniczego, spirytusowego (gorzełni, rektyfikacji, eterowni, alkoholu absolutnego), koczelmalni, browarów, drożdżowni i dla przemysłu chemicznego — do fabrykacji związków azotowych, do suchej destylacji, ekstrakcji, gazożmiewnictwa oraz urządzenia dezynfekcyjne. Pozatem zakłady Cegielskiego w związku z przejściem całego technicznego materiału fabryki Bormann, Szwede i Ska, mogą dziś budować m. in. sterylizatory i autoklawy, wulkanizatory, pompy itp. Ponadto zakłady H. Cegielskiego przejęły licencję na eksploatację w Polsce konstrukcji zakładów E. E. Barbet'a w Paryżu w dziale przemysłu spirytusowego. Inż. Barbet jest we Francji pionierem w technice urządzeń destylacyjno-rektyfikacyjnych. W jego ślady poszedł w Polsce założyciel zakładów Bormann, Szwede i Ska. inż. Maurycy Bormann. Fabryki H. Cegielskiego, przejmując zakłady Bormanna, zdobyły od razu cały, niezwykle bogaty materiał doświadczalny w dziedzinie budowy aparatów rektyfikacyjnych i destylacyjnych, jak również dla fabrykacji alkoholu etylowego, metylowego i ich pochodnych, oraz pochodnych ropy, benzolu itp. Tak więc zakres wytwórczości fabryk Cegielskiego i ich zasięg wzrosły wydatnie, przez co stały się one na terenie Polski w wielu gałęziach wytwórczości, przedsiębiorstwem dominującym.

W) Wyjazd Pilsudskiego. Minister spraw wojskowych wyjechał w sobotę, rano do Wilna. Z Wilna Pilsudski udaje się na wakacje do Piktłszek.

W) Dolar spada. Dolar w Warszawie w dłuższym ciągu zniżkuje. W obrotach prywatnych placono wczoraj za dolara 9,03 a nawet 9,02 zł.

Ustawa

z dnia 21-go marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (przeciwalkoholowa).

Art. 1. (1) Napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 proc. alkoholu, sprzedawać nie wolno. Zakaz niniejszy nie dotyczy spirytusu, sprzedawanego na cele lecznicze, naukowe i domowe oraz spirytusu pejsachowego.

(2) Sprzedaż napojów, sporządzonych ze spirytusu nieoczyszczzonego, zawierającego fusze, jest zabroniona. — Postanowienie to nie dotyczy napojów, które dla zachowania swoistych właściwości są sporządzane ze spirytusu nieoczyszczzonego, w szczególności: starki, rumu i araku oraz napojów ze spirytusu winnego i owocowego.

Art. 2. (1) Wprowadza się niżej wyszczególnione (art. 3-6) ograniczenia w sprzedaży i podawaniu w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających więcej, niż 45 proc. alkoholu.

(2) Ograniczenia to dotyczą sprzedaży i podawania wspomnianych napojów tak w naczyńach stwarłych jak i zamkniętych.

Art. 3. (1) Ilość miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w całym Państwie ustala się, nie licząc bufetów stacyjnych, wagonów restauracyjnych i bufetów na statkach, w liczbie 20,000, z której najwyżej 3/4 może być przeznaczona do wyszynku. Rozdziału tej liczby na poszczególne województwa dokona Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

(2) Upoważnia się Radę Ministrów do stopniowego zmniejszania ilości miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, określonej w części poprzedniej artykułu niniejszego, przez poddanie rewizji tej ilości w dwa lata po wejściu w życie niniejszej ustawy, a następnie o pięć lat.

Art. 4. Zakazują się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, wymienionych w art. 2:

- a) w podległych oraz na całym obszarze zabudowań kolejowych i przystanku stacji, z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i restauracji kolejowych pierwszej i drugiej klasy na stacjach kolejowych, końcowych i granicznych oraz bufetów kolejowych na stacjach końcowych i granicznych w godzinach, które określi rozporządzenie wykonawcze;
- b) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych, z wyjątkiem kasyn wojskowych o ile władze wojskowe zezwola, a właściwe władze skarbowe wydadzą odpowiednie uprawnienie;
- c) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, w pomieszczeniach straży ogniowej oraz w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, z wyjątkiem wypadków, w których lokale te użyte będą za nadzorem zezwoleniem właściwych władz do urządzania zabaw lub przedstawień;
- d) w domach ludowych oraz w pomieszczeniach i miejscach, w których odbywają się przetargi publiczne — przez całą ich trwałą część;
- e) w miejscowościach, w których został uchwalony przez gminy (art. 6) zakaz sprzedaży napojów alkoholowych;
- f) w miejscowościach lub rejonach, w których celem utrzymania porządku i spokoju publicznego Minister Spraw Wewnętrznych lub upoważniony przez niego w drodze rozporządzenia organy administracyjne zakaza sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wyborów do ciała ustawodawczego lub dla samorządu terytorjalnego, gospodarczego i ubezpieczeń społecznych, poboru wojskowego lub mobilizacji, wprowadzenia sądów doroznych, stanu wyjątkowego, tłumnych zebrań ludności, oraz w soboty i inne dni wypłat robotnikom od godziny 14-tej;
- g) w lokalach, oddanych do użytku służby publicznej;
- h) w dni świąteczne, przyczem ograniczenia w tym wypadku obowiązują od godziny 6-tej do godziny 14-tej.

Art. 5. (1) Nie mogą być nadane zezwolenia na miejsca (lokale) detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, znajdujące się w odległości krótszej niż 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się kościoły, klasztory lub świątynie, wzniesione w Państwie uznanych, szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze, sądy więzienna, dworce i stacje kolejowe, przystanki statków, koszar, zakłady zatrudniające więcej niż 50 robotników, oraz od zewnętrznych granic cmentarzy. Przepis niniejszy nie odnosi się do lokali wylężających z pod zakazu, przewidzianego w art. 4.

(2) Prezes właściwej izby skarbowej w porozumieniu z wojewodą w wypadkach szczególnych ma prawo zezwalać na wyjątki od zasady powyższej.

(3) Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wojskowych może zabronić wyszynku napojów alkoholowych w odległości do 1,000 metrów od zewnętrznych granic budynków koszarowych i stajen obozów wojskowych oraz w restauracjach i bufetach stacyjnych na czas trwania transportów wojskowych.

Art. 6. (1) W miejscach i w większej władze są w obrębie swoich granic uchwały całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 45 proc. alkoholu. Uchwała taka powinna zapaść w drodze głosowania powszechnego mieszkańców gminy zwykłą większością głosów, przy udziale przynajmniej połowy uprawnionych do głosowania. Uprawnionym do głosowania jest mieszkaniec gminy, posiadający czynne prawo wyborcze do Sejmu.

(2) Głosowanie zarządza zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy na skutek uchwały, powziętej większością głosów, przy obecności 2/3 członków zarządu gminy, bądź na żądanie pisemnym przynajmniej 1/10 części mieszkańców gminy, posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu.

(3) Zarząd gminy zarządza głosowanie najdalej w ciągu 4 tygodni od daty przedstawionego żądania.

(4) Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym. Sposób głosowania określi rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

(5) Zarząd gminy powinien w ciągu miesiąca po powzięciu uchwały o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych przedstawić uchwałę taką właściwej władzy administracji ogólnej, która może w ciągu miesiąca od dnia otrzymania uchwały przeciwieć się wprowadzeniu jej w życie, o ile uchwała powzięta została z naruszeniem postanowień niniejszej ustawy.

(6) O ile właściwa władza administracji ogólnej w terminie, wskazanym w poprzednim ustępie, nie podniesie sprzeciwu, zarząd gminy poda powziętą przez siebie uchwałę o zakazie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych pisemnie do wiadomości właściwej władzy skarbowej przynajmniej na 7 miesięcy przed jej wejściem w życie.

(7) Uchwała o zakazie może pod warunkami przewidzianymi w ustępach 5 i 6, wejść w życie tylko z dniem 1 lipca i 1 stycznia, a nadto po upływie co najmniej 9 miesięcy od chwili jej powzięcia.

(8) Zarząd gminy powinien uchwałę o zakazie podać do wiadomości publicznej w sposób przyjęty w danej miejscowości, równocześnie z zawiniotowaniem właściwej władzy skarbowej (ustęp 6).

(9) Z chwilą wejścia w życie uchwały o zakazie gania z samego prawa i bez obowiązku jakiegokolwiek odszkodowania ze strony Państwa wszystkie istniejące w tej gminie koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

(10) Rewizja powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu. Do powzięcia uchwały rewizyjnej mają zastosowanie przepisy, odnoszące się do uchwały o zakazie.

(11) Ilość koncesji, ustalona w myśl art. 3, odpowiednio zmniejsza się na skutek wejścia w życie i w czasie obowiązywania uchwał o zakazie, powziętych w myśl niniejszego artykułu.

Art. 7. Napoje alkoholowe, zawierające mniej, niż 45 proc. alkoholu, wolno wydawać do obrotu handlowego z miejsca produkcji tylko w naczyńkach zamkniętych, zopatrzonych w etykietę z oznaczeniem ilości i mocy napoju oraz firmy i jej siedziby.

Art. 8. Zakazuje się sprzedawanie i podawanie lub innego detalicznego pożywania ludzi podawania do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu.

a) nieludmi do lat 21, lub niezamom wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich bez względu na ich wiek.

b) innym spożywcom, wzbudzi na zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego, albo na pokrycie zobowiązań lub za wykonaną pracę.

Art. 9. (1) Należności, skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedane detalicznie lub pożyte w inny sposób, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia, nie można dochodzić w drodze skargi. Umowy, zastawy i poręki, zawarte w celu zabezpieczenia takich należności, są prawnie nieważne.

(2) Postanowienie drugiego ustępu art. 10 ma analogiczne zastosowanie z tem, że kara aresztu nie może przekraczać 4 tygodni.

Art. 14. Karom przewidzianym w art. 10, ulegają także gospodarz lokalu (koncesjonariusz, względnie jego zastępca), rozmyślnie nie przeciwdziałający na leżycie popełnieniu w swym przedsiębiorstwie przestępstwa, przewidzianych w niniejszej ustawie.

Art. 15. (1) Gospodarz lokalu (koncesjonariusz, względnie jego zastępca), dopuszczający skutkiem braku dozoru lub innego niedbalstwa do popełnienia w jego przedsiębiorstwie przez drugą osobę jednego z przestępstw, przewidzianych w niniejszej ustawie, będzie karany grzywną do 300 złotych lub aresztem do 2 tygodni. Kary grzywny i aresztu mogą być nałożone łącznie.

(2) Postanowienie drugiego ustępu art. 10 ma analogiczne zastosowanie z tem, że kara zastępczego aresztu nie może przekraczać jednego tygodnia.

Art. 16. Jako okoliczność łagodzącą należy przyjąć dla zatrudniającego w przedsiębiorstwie działającym z polca na właściciela lokalu (koncesjonariusza, względnie jego zastępcę), okoliczność obciążającą dla właściciela — udzielenie takiego polecenia.

Art. 17. Sprawujący zarząd lub dozór przedsiębiorstwa lub jego część odpowiada narówna z właścicielem lokalu (koncesjonariuszem, względnie jego zastępcą).

Art. 18. Udział (współwina) w przedsiębiorstwach przewidzianych w niniejszej ustawie, jest karalny.

Art. 19. (1) W razie dwukrotnego w ciągu jednego roku kalendarzowego skazania w myśl niniejszej ustawy może władza skarbowa w porozumieniu z powiatową władzą administracji ogólnej cofnąć koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych orzekając równocześnie na pewien czas lub na zawsze niemożność do uzyskania nowej koncesji.

(2) Przepis art. 1, nie stosuje się do skazania za przestępstwa przewidziane w art. 15 niniejszej ustawy.

(3) Koncesja na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w restauracjach i bufetach kolejowych, wymienionych w art. 4 pkt a) może być cofnięta również na żądanie Ministra Komunikacji, o ile gospodarz lokalu (koncesjonariusz, względnie jego zastępca) nie zastosują się do zarządzeń Ministra Komunikacji, wydanych w przedmiocie wyszynku napojów alkoholowych w restauracjach i bufetach kolejowych.

Art. 20. Do orzekania o czynach przestępczych przewidzianych w niniejszej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 21. Postanowienia niniejszej ustawy, dotyczące sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych w lokalach i miejscach publicznych, mają zastosowanie także do sprzedaży, podawania i spożycia tych napojów w pomieszczeniach pomocniczych, przeznaczonych do prowadzenia przedsiębiorstwa, jako też w pomieszczeniach, bezpośrednio z niem połączonych.

Art. 22. Do współdziałania w wykonaniu niniejszej ustawy Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami powoła organa władz samorządowych, jak również organizacje społeczne, mające na celu walkę z alkoholizmem, zwłaszcza oświatowe i spółdzielcze.

Art. 23. (1) Znosi się: a) ustawę z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 210) w brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 35, poz. 299, b) ustawę z dnia 19 lipca 1877 r., zawierającą przepisy, mające na celu polepszenie tamy opilstwu (Dz. U. austr. Nr. 67), c) art. 284, 286, 317 kod. kar. ros. z 1903 r.

(2) Skreśla się: a) w art. 315 p. 4 kod. kar. ros. z 1903 r. słowa: bądź dopuszczenia małoletniego, nie mającego lat 14, lub osoby widocznie pijanej do picia napojów wyskokowych w tych zakładach"; b) w § 365 niem. kod. kar. z 1871 r. słowa: „w lokalu wyszynku lub, a w § 367 p. 16. słowa: „oraz o wydawaniu napojów wyskokowych przed przedstawianiem publicznie lub podczas nich”.

Art. 24. Zezwolenia (koncesje) na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, które po dokonaniu rozdziału na poszczególne województwa ustalonej w art. 3 niniejszej ustawy dla całego Państwa ilości (20,000) miejsc detalicznej sprzedaży przewyższają normę w województwach, posiadających obecnie nadmiar tych miejsc, pozostają nadal w mocy do czasu śmierci uprawnionego, coznica zezwolenia w wypadkach, przewidzianych, lub zrzeczenia się zezwolenia przez uprawnionego, w żadnym jednak wypadku najwyższa cyfra 20,000 miejsc detalicznej publicznej sprzedaży (art. 3) w całym państwie nie może być przekroczona.

Art. 25. Uchwały o zakazie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, powzięte na zasadzie postanowień ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 35, poz. 299), winny być poddane rewizji w ciągu 6 miesięcy i ponownem głosowaniu powzeczkiem w myśl postanowień art. 6 niniejszej ustawy.

Art. 26. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Sprawiedliwości oraz Ministrem Komunikacji, o ile chodzi o restauracje i bufety kolejowe.

(2) Postanowienie drugiego ustępu art. 10 ma analogiczne zastosowanie z tem, że kara zastępczego aresztu nie może przekraczać jednego tygodnia.

Art. 16. Jako okoliczność łagodzącą należy przyjąć dla zatrudniającego w przedsiębiorstwie działającym z polca na właściciela lokalu (koncesjonariusza, względnie jego zastępcę), okoliczność obciążającą dla właściciela — udzielenie takiego polecenia.

Art. 17. Sprawujący zarząd lub dozór przedsiębiorstwa lub jego część odpowiada narówna z właścicielem lokalu (koncesjonariuszem, względnie jego zastępcą).

Art. 18. Udział (współwina) w przedsiębiorstwach przewidzianych w niniejszej ustawie, jest karalny.

Art. 19. (1) W razie dwukrotnego w ciągu jednego roku kalendarzowego skazania w myśl niniejszej ustawy może władza skarbowa w porozumieniu z powiatową władzą administracji ogólnej cofnąć koncesję na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych orzekając równocześnie na pewien czas lub na zawsze niemożność do uzyskania nowej koncesji.

(2) Przepis art. 1, nie stosuje się do skazania za przestępstwa przewidziane w art. 15 niniejszej ustawy.

(3) Koncesja na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w restauracjach i bufetach kolejowych, wymienionych w art. 4 pkt a) może być cofnięta również na żądanie Ministra Komunikacji, o ile gospodarz lokalu (koncesjonariusz, względnie jego zastępca) nie zastosują się do zarządzeń Ministra Komunikacji, wydanych w przedmiocie wyszynku napojów alkoholowych w restauracjach i bufetach kolejowych.

Art. 20. Do orzekania o czynach przestępczych przewidzianych w niniejszej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 21. Postanowienia niniejszej ustawy, dotyczące sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych w lokalach i miejscach publicznych, mają zastosowanie także do sprzedaży, podawania i spożycia tych napojów w pomieszczeniach pomocniczych, przeznaczonych do prowadzenia przedsiębiorstwa, jako też w pomieszczeniach, bezpośrednio z niem połączonych.

Art. 22. Do współdziałania w wykonaniu niniejszej ustawy Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami powoła organa władz samorządowych, jak również organizacje społeczne, mające na celu walkę z alkoholizmem, zwłaszcza oświatowe i spółdzielcze.

Art. 23. (1) Znosi się: a) ustawę z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 210) w brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 35, poz. 299, b) ustawę z dnia 19 lipca 1877 r., zawierającą przepisy, mające na celu polepszenie tamy opilstwu (Dz. U. austr. Nr. 67), c) art. 284, 286, 317 kod. kar. ros. z 1903 r.

(2) Skreśla się: a) w art. 315 p. 4 kod. kar. ros. z 1903 r. słowa: bądź dopuszczenia małoletniego, nie mającego lat 14, lub osoby widocznie pijanej do picia napojów wyskokowych w tych zakładach"; b) w § 365 niem. kod. kar. z 1871 r. słowa: „w lokalu wyszynku lub, a w § 367 p. 16. słowa: „oraz o wydawaniu napojów wyskokowych przed przedstawianiem publicznie lub podczas nich”.

Art. 24. Zezwolenia (koncesje) na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, które po dokonaniu rozdziału na poszczególne województwa ustalonej w art. 3 niniejszej ustawy dla całego Państwa ilości (20,000) miejsc detalicznej sprzedaży przewyższają normę w województwach, posiadających obecnie nadmiar tych miejsc, pozostają nadal w mocy do czasu śmierci uprawnionego, coznica zezwolenia w wypadkach, przewidzianych, lub zrzeczenia się zezwolenia przez uprawnionego, w żadnym jednak wypadku najwyższa cyfra 20,000 miejsc detalicznej publicznej sprzedaży (art. 3) w całym państwie nie może być przekroczona.

Art. 25. Uchwały o zakazie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, powzięte na zasadzie postanowień ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 35, poz. 299), winny być poddane rewizji w ciągu 6 miesięcy i ponownem głosowaniu powzeczkiem w myśl postanowień art. 6 niniejszej ustawy.

Art. 26. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Sprawiedliwości oraz Ministrem Komunikacji, o ile chodzi o restauracje i bufety kolejowe.

